

Nieopłacalne ogródki?

Data publikacji: 24.05.2008 0:00



brak zdjęcia

Od kilku tygodni cieszyński rynek tętni letnim życiem. Efektownych licznych ogródków zazdroszczą miastu nad Olzą przede wszystkim skoczowianie, którzy narzekają, że w ich mieście rynek popołudniami niemal kompletnie zamiera.

W weekendy na centralnym placu miasteczka pod Kaplicówką królują popisujący się kierowcy, miejscowe pijaczki i gołębie - *Spacerujący mogą kupić co najwyżej loda, a przecież także u nas funkcjonowały dawniej letnie ogródki. Można było usiąść, porozmawiać, napić się piwa albo pepsi i do wieczora na rynku coś się działo - skarżą się mieszkańcy trytonowego grodu.*

Wiceburmistrz Skoczowa **Piotr Rucki** przekonuje jednak, że miasto w równym stopniu jak mieszkańcy jest zainteresowane ożywieniem rynku - *Jak co roku daliśmy ofertę prowadzenia letnich ogródków, niestety zainteresowanie okazało się średnie. Na nasz apel odpowiedziała jedynie restauracja "Sadyba" i dzięki niej na rynku będzie funkcjonował jeden taki ogródek. Ale zacznie działać dopiero od 1 czerwca - stwierdza P.Rucki.*

(wk)